

# R O Z Z W O J

TYGODNIK POŚWIĘCONY UNARODOWIENIU ŻYCIA POLSKIEGO.

ROK IX.

WARSZAWA, 4 LIPCA 1926 R.

Nr. 26

*„Jak tę Ojczyznę stracie, już o drugiej  
nie myślcie!”*  
Skarga.

## ZBRODNICZE POSIEWY.

Elementy wywrotowe czując trwalszy grunt pod nogami, rozpoczynają próbę sił. Fermenty społeczeństwa polskiego, niezadowolenie jednych, demagogia innych odłamów, sprowadza do tego, że ukryty dotychczas konspirator wychodzi na światło dzienne próbując sił.

Szereg strajków i zamieszek ulicznych, nie powstał wypadkiem, to owoc roboty planowej, zmierzającej stale do jednego celu. Prowincja nasza zarośla się od zastępów podejrzanych indywiduów, skwapliwie czekających na każdą okazję wywołania zamieszek, kończących się przeważnie starciem rozagitowanego tłumu z organami władzy, w konsekwencji którego kilka trupów, kilkanaście rannych i zaszczepiona nienawiść. Najzdrowsza nasza dzielnica Poznańskie i Pomorze stały się solą w oku wywrotowych elementów.

Nie mając do niedawna dostępu do zdrowego społeczeństwa dzielnic zachodnich, sztab wywrotowy przypuścił dziś ofensywę, wypuszczając na Poznańskie i Pomorze zgraję płatnych agitatorów.

Toruń, Grudziądz, Bydgoszcz, ostatnio Inowrocław stały się widownią ekscesów wywołanych przez zwolenników międzynarodówki.

Dziwić nas może, że umiejący zawsze dać należyta odprawę komunistycznym agitatorom pomorzanie, dziś uległ ich podszeptom i zawiódł zaufanie pokładane w nim przez inne dzielnice.

Ten sukces czerwonych agitatorów nie przyszedł za ich tylko sprawą. Grunt był przy-

gotowany. Dziesiątki posłów sympatyzujących niedwuznacznie hasłom bolszewickim, korzystając z bezpłatnego przejazdu, rozjeżdżają po całej Polsce, pozostawiając po swoim przyjeździe zamęt i anarchję w umysłach słuchaczy ich przemówień.

Najbardziej nieiszczalne obietnice sypią jak z rogu obfitości, w demagogicznych przemówieniach, mieszając autorytet władzy z błotem, rozpętuje najgorsze instykty bezkrytycznego słuchacza.

Otwarte nawoływanie do nieszanowania władzy, podburzanie do zbrojnych wystąpień, dają kwiatki w postaci napadów na policję, rabunków dworów i samosądów.

Nie trzeba się dziwić, że społeczeństwo dzielnic zachodnich, po takim przygotowaniu gruntu, zatracą ufnosć we wszystko i staje się podłożem do wywrotowej agitacji.

Po wizycie radykalnych posłów, zjawiają się kandydaci na przywódców, co do których niema najmniejszej wątpliwości, że czerpią natchnienie i pieniądze z poza kordonu naszego państwa.

Wypadki dni majowych wtrąciły społeczeństwo w ciężką chorobę, zabrakło odwagi i siły na odparcie i nauczka wysłańców komunizmu.

Czekamy teraz na rząd, by przyszedł z pomocą i radykalnie zapobiegł wstrzykiwaniu trucizny w osłabione społeczeństwo i uchronił go od grożącej mu choroby, w postaci nadciągającego bolszewizmu.

Wł. C.



## DO CZYTELNIKÓW!

Największą bolączką naszego życia gospodarczego jest brak płynnej gotówki i brak kredytu.

Przedsiębiorstwa o wielkim kapitale w postaci olbrzymich kompleksów budynków fabrycznych, w postaci cennych maszyn i narzędzi skazane dziś są na bezczynność z powodu braku kapitału obrotowego, absolutnego braku kredytu.

Nie mogąc pożyczyć—trwają w bezczynności, zwiększając klęskę bezrobocia.

Wiele jest przyczyn, które przyprawiły nas o brak kredytu, ale jedną z nich jest wina społeczeństwa, które nie ufa samemu sobie, nie ufa instytucjom przez siebie powołanym. Bank Polski i inne instytucje finansowe, pozbawione są możliwości udzielania tak potrzebnego dziś kredytu dlatego, że społeczeństwo nie ufa im, nie niesie do kas bankowych uzbieranych oszczędności, przechowując nieprodukcyjnie olbrzymie kapitały.

Człowiek posiadający w szkatule swojej parę set złotych nie zastanowi się nawet, jakby się przyczynił do uzdrowienia panujących stosunków, gdyby je zaniósł do kas bankowych i pozwolił niemi rozporządzać.

Nie uprzątamnia sobie, że tak samo niesumienne postępują setki tysięcy i miliony podobnych mu, że poszczególne setki złotych w sumie dadzą wielkie miliony.

Każdy zapomina, że drobne uchybienie, popełnione przez niego, popełniają całe rzesze, a w konsekwencji wyrastają olbrzymie skutki zwrócone ostrzem przeciw nam.

Niesumienność, opieszałość i brak głębszego zastanowienia społeczeństwa, sprowadza nie jedną klęskę dla kraju.

W życiu prywatnem, te same wady, które występują w odniesieniu do całokształtu, uwydatniają się w Niemniejszej mierze.

Niesumienność w regulowaniu zobowiązań staje się przyrodzoną naszą przywarą. Tem gorszą, że mają ją wszyscy, a każdy sądzi, że tylko on jej ulega.

Skutki tego są nieobliczalne, z przykrością musimy stwierdzić, że i prenumeratorzy „Rozwoju” ulegli ogólnej psychozie. Administracja pisma nakładem wielkiej pracy, czasu i kosztów zmuszona jest kilkakrotnie rozsyłać przypomnienia, prośby i wezwania do uregulowania zaległych od kilku kwartałów należności.

Drobne te sumy 3, 6, 9 złotych, które nie nastęrczą zbyt wiele trudności płatnikowi, stawiają wydawców tygodnika w sytuacji, z której jedynym wyjściem jest zaprzestanie wydawnictwa.

Poszczególny, niepunktualny w regulowaniu prenumerator, nie zastanawia się, że administracja tygodnika ma takich prenumeratorów parę tysięcy i drobne trzyzłotowe sumki wzrastają do kilkunastu tysięcy. Dziś, w tak ciężkich warunkach kredytowych, nasz tygodnik zdobył się na udzielenie przeszło 10 tysięcy kredytu swoim prenumeratorom, a gdy w obecnej chwili nie mogąc wiecześnie prolongować, zwraca się o uregulowanie, na wszelkie wezwania otrzymuje tylko milczenie.

Wytworzona sytuacja jest krytyczną i gdy czytelnicy i prenumeratorzy w najbliższych dniach nie uregulują zobowiązań, tygodnik „Rozwój” przestanie wychodzić.

*Redakcja.*

## PRZYKŁAD DO NAŚLADOWANIA.

Powiedz z kim przestajesz, a powiem ci kim jesteś, przysłowie, które da się zastosować do książki i prasy tych nieosobowych kolegów i przyjaciół. Co kto czytuje takim się staje, jakim chce go urobić redaktor i współpracownicy czytanego czasopisma.

Niezmiernie ważnym czynnikiem wychowawczym jest książka, nie mniej ważnym jest prasa, urabiająca opinie i poglądy swoich czytelników.

W zależności od tego, jak oświetli dany

wypadek i ludzi, tak o nim będą myśleć czytelnicy mając z góry zaufanie do źródła.

Tem większą odgrywa rolę prasa, im do więcej nieuświadomionych i bezkrytycznych ludzi trafia. Dla całych rzesz naszego ludu słowo drukowane jest wyrocznią, więc tem ważniejszy i pilniejszy musi być nadzór nad tem, co można dać, a co odrzucić jako pokarm niezdrowy. Czynnikiem, któryby się zajął podobną segregacją, powinna zostać inteligencja. Inteligencja polska nie ziściła pokładanych w niej nadziei, wiele



ma braków, nie dojrzała jeszcze do poziomu tej warstwy na Zachodzie. Jak skąpiec zazdrosny o swe skarby, kryje się przed ludem z wiadomościami, bojąc się dobrodziejstwami wychowania i wykształcenia podzielić się z ubogimi.

W szeregu naszych miast prowincjonalnych grupujących inteligencje, życie tych ludzi ogranicza się ściśle do spraw prywatnych związanych z życiem rodziny i osobistymi przyjemnościami i korzyściami.

Białym krukiem jest inteligent prowincjonalny, który raz w miesiącu zechce podzielić się swoimi myślami, ogólniejszej natury, z uboższym otoczeniem.

A tyle zadań, tyle pracy jest do wykonania, powróćmy chociaż do tej, którą na początku poruszyliśmy.

Prowincję naszą, szczególnie Kresy Wschodnie, zalewa prasa nie mająca nic wspólnego z dążeniami całego narodu, wszczepiająca w umysły kresowych chłopów najgorsze ideje z lekkim sercem rzucając niebezpieczne hasła.

Zamiast czynnika wychowawczego ta prasa wręcz odwrotne sprawia działanie. Drogą usilnego kolportażu gazetki te trafiają do każdego

miasteczka i osiedla i stają się tylko jedynym organem czytany przez wszystkich. Zamiast zdrowych myśli narodowych przedostają się w ten sposób myśli zatrute, nie dające obliczyć jak daleko sięgną ich zgubne następstwa.

Tak łatwo zdaje się byłoby przeprowadzić, aby prowincjonalna inteligencja wzięła na siebie rolę dostarczycielki do miasteczek i na wieś narodowych gazet.

Nie wiele by trudu kosztowało zorganizować sprowadzanie z większych ośrodków prasy narodowej, a potem dostarczyć ją włościąństwu. Wszystkiemu na przeszkodzie staje wrodzone lenistwo i sybarytyzm, nie pozwalający na zetknięcie się z ludem.

Wyłom w tem jednolitym froncie ogólnego bezwładu, zrobiła inteligencja miasta Chełma, która widząc, że wieś jest zalewana bibułą komunistyczną podjęła z tym walkę i zorganizowała hurtownię pism narodowych rozsyłanych w każdą niedzielę do miasteczek i sprzedawanych z ogromnym powodzeniem ludności przyjeżdżającej do kościoła. Za wzór i przykład do naśladowania stawiamy grono tych zacnych ludzi życząc im, by znaleźli jaknajwięcej naśladowców.

## ZDEGENEROWANA „INTELIGENCJA“.

Inteligencja. Jak określić pojęcie tego wyrazu, który się wciąż słyszy, a w rezultacie tak trudno zdefiniować?..

Pojętność, zdolność umysłowa, cenzus naukowy, moralność, jako kardynalny czynnik do intelektualnego rozwoju. Przywileje, zdawałoby się klas, jeżeli już nie wykształconych, to przynajmniej wyszkolonych. Tymczasem wyraz „inteligencja” zyskał sobie wśród społeczeństwa debit, a spopularyzowany wnika w sfery nie odznaczające się: ani pojętnością, ani zdolnością umysłową, ani cenzusem naukowym, ani moralnością. I, rozsadzany tych właśnie sfer koncepcjami, przez nadmierną dozę zarozumiałości, dochodzi często do absurdalnych rezultatów, nie tracąc jednak, przez intuicyjny odcień sprytu, cech powierzchownej ogłady maskującej ukrywający się pod filigranową powłoką, nazbyt jaskrawy snobizm.

Dla umysłu spostrzegawczego, wychylającego się poza obręb ogólnego indyferentyzmu, przedstawiciele owej, o skomplikowanych pojęciach „inteligencji”, mają w sobie coś rozpaczliwie pospolitego. I często nasuwa się pytanie: czy poczciwy analfabeta nie jest użyteczniejszym członkiem społeczeństwa, niż nadęty nieusprawiedliwioną pychą, gwiżdżący na cele publicznego dobra „inteligent“?

Otóż to właśnie ci, niedogotowani w kotle cywilizacji, ludzie są najniebezpieczniejszym czynnikiem w społeczeństwie. Przedewszystkiem, zdaje im się, że są wielcy, że muszą dojść tam,

gdzie zamierzili — i dlatego nie przebijają w środkach, aby zrobić karierę. Jaką drogą dojdą do cele to mniej ważne, choćby po trupach bliźnich, byle wyżej. Rozumie się, że tacy ludzie nie mają żadnych przekonań, a ta doza inteligencji, a raczej sprytu, każe im tam dążyć, gdzie znajdują pełne koryto. Ci bez dogmatu aferzyści mogą należeć do każdej partji, czy stronnictwa.

Z takich to właśnie typów składają się „znakomitości” w sferach komunistycznych w rodzaju: Bryłów, Dąbskich, Putków, Ledwochów, Waleronów, Diduchów i innych, którzy przy braku prawdziwej inteligencji, sprytem, znając psychologję tłumów, ciągną je przy rydwanie własnych interesów, aż do pogrążenia w otchłań głodu i nędzy narażając ewentualnie na śledztwo i więzienie.

Naturalnie, że ci „ideowcy” każdego kto da więcej, za pojęć uchwycić się gotowi. Mamy dowód na sowieckiej Rosji, że najnikczemniejsi carscy służalcy dziś są zdecydowanymi komunistami, i jak hjeny żerują na trupie własnej ojczyzny, co nie przeszkadza, że gdy wrócą rządy monarchiczne, będą najwierniejszymi zwolennikami nowego porządku.

Tego elementu tak dużo wszędzie, że patrząc na ich niepojęte poczynania, na ich realnie zgangrenowane życie, pojęcie o rzeczach abstrakcyjnych przeistacza się w myt dla serc i sumień nieuchwytny.

Przyznać trzeba, że nawet w destrukcyjnej



robocie żydów, którzy świadomie dążą do zamierzonego celu, prędzej można znaleźć usprawiedliwienie niż dla tych, którzy dla kariery wszystko zrobią gotowi. Żydzi, z pomocą takich właśnie drapichróstów, pracują nie tylko dla siebie, lecz i dla przyszłych swoich pokoleń. Oni chcą zburzyć, skruszyć, zniszczyć, wszystko co nie żydowskie, ażeby na gruzach stworzyć Syon. A więc w ich dążeniach jest jednak idea. Demoniczna wprawdzie — ale jest. Lecz do czego dąży naprzykład taki, w proporcji do przeciętnego oświeconego śmiertelnika, 25 procentowy mniej więcej inteligent z urodzenia Polak, poseł na Sejm Polski, pseudo-człowiek Bryl, ze swymi kombatantami, zamawiający w zakładach kolejowych we Lwowie, za sowiecko-żydowskie srebrniki, 200 żelaznych lasek obciążonych skórą?

Czemże poskromić tak pomięszane symbole opętanego sadyzmu? Taki „inteligentny“ furjat wdiera się w tłumy bezkrytycznych analfabetów burzy, buntuje, szczuje, przeraża symbolizując jakiś poroniony płód szatański; ściga to, co jeszcze jakąś moralną wartość posiada, jak larwa piekielna otacza się ogniem depresji, i nie zwa-

żając na razy, które mu aplikują od czasu do czasu jego własni kljenci, grasuje jak dzuma bezkarnie.

Taki watażka bojówek, żelaznymi laskami obciążniętymi skórą nie wiele może dokuczyć fizycznie, choćby dla tego, że każda laska ma dwa końce, ale moralnie swoją warjacką strategią, nieobliczalnie przynosi szkody.

25 procentowy inteligent pocziwego alfabetę zaprowadzi na takie niebezpieczne tory, z których, albo się nie wraca wcale, albo się wraca w kształcie apokaliptycznej bestji.

Dochodzimy do epoki bezwzględnej dekadencji. Zaglądamy złu w oczy z histerycznym śmiechem. Podnieceni krwawymi fantasmagorjami rozkiełnujemy, przez bezsilność, czy abnegację, zwierzęce instynkta u ludzi zamiłowanych w demonicznych eksperymentach.

Rzucamy się samowolnie w otchłań mając szanse ratunku, mogąc zgnieść przeszkody zawalające nam drogę. Powiedzieliśmy sobie: „Nie sprzeciwiać się złu“ wskutek czego, coraz szerzej rozbrzmiewa bolszewickie: „Czem gorzej tem lepiej“!

*Jan Włodkowski.*

## ŻYDOWSKIE UGRUPOWANIA WYWROTOWE.

**W** uzupełnieniu artykułu podanego w № poprzednim p. t. Kapitał żydowski a walka klas, podamy pobieżne dane do wymienionych w nim żydowskich ugrupowań społeczno wywrotowych. W tym samym porządku rozpoczniemy kolejny krótki opis wspomnianych ugrupowań.

Na pierwszym miejscu kroczy Bund, ugrupowanie powstałe w 1897 roku w Wilnie i szeroko rozprzestrzenione po wszystkich krajach b. państwa rosyjskiego.

Dziś istnieje we wszystkich krajach zamieszkałych przez żydów idąc zgodnie w współpracy z miejscowym elementem lewicowym włącznie do komunistów. Za cel swój Bund stawia ostateczne społeczne i narodowe wyzwolenie żydów drogą rewolucji socjalnej. Stąd też wynika bezwzględna konieczność oparcia swojej działalności na masach proletariatu kraju zamieszkałego.

W odniesieniu do Polski bundziści domagają się uznania żydów odrębnym narodem, któremu należy się całkowita autonomia, uznanie żargonu językiem narodowym, któremu przysługiwają winny w sądownictwie, szkolnictwie i na urzędach te same prawa, co językowi polskiemu. W żądaniach tych posuwają się dalej roszczać pretensję do miana współgospodarza ziem polskich. Bund oficjalnie nie należy ani do moskiewskiej, ani do londyńskiej międzynarodówki. W odniesieniu do innych żydowskich ugrupowań wywrotowych zwalcza ich program palestynizmu.

Następne ugrupowanie t. zw. Kombund powstał w 1922 r. Zarysowuje się wszędzie, gdzie mieszkają żydzi w większej ilości, przeważnie jako część składowa ogólnej partji komunistycznej. Za cel swój również stawia wyzolenie żydów jako wynik rewolucji socjalnej. Za język narodowy uważa żargon i niechętnie odnosi się do całego obozu wywrotowego o programie palestynizmu.

Oficjalnie należy do III moskiewskiej międzynarodówki.

Niezależni socjaliści, organizacja zawiązana w Krakowie w 1921 r. rozkrzewiła się po całej Polsce współdziałając we wszystkich partjach lewicy nie wyłączając komunistów.

Jak i inne ugrupowania społecznie wywrotowe dąży do wyzwolenia żydów drogą rewolucji społecznie socjalnej. Opiera się również na masach robotniczych społeczeństwa rdzennego. Uważa Polskę za państwo narodowościowe, w którym żydzi winni korzystać z równych praw współgospodarza w zakresie szkolnictwa, sądownictwa i na urzędach, gdzie żargon, jako język narodowy ma także prawa, jak polski. Oficjalnie Niezależni Socjaliści należą do londyńskiej międzynarodówki i współpracuje z odłamek wywrotowym, któremu obce są dążenia do odbudowy Palestyny.

d.c.n.

**CZY WPLACIŁEŚ JUŻ  
PRENUMERATĘ?**



## K R O N I K A.

## PONOWNY WYBÓR MARSZAŁKA RATAJA.

W wyborach nowego marszałka Sejmu po trzecim głosowaniu b. marsz. Rataj uzyskał 176 pos. St. Głabiński 128 głosów.

Wobec powyższego wyniku Rataj został na nowo wybrany marszałkiem sejmu. Wybór przyjął.

## NOWY PRYMAS POLSKI

Dnia 24 b. m. na tajnym konsystorzu Ojciec św. prekonizował biskupa śląskiego Hlonda, arcybiskupem metropolitą gnieźnieńsko-poznańskim, biskupa łomżyńskiego Jałbrzykowskiego arcybiskupem metropolitą wileńskim, biskupa Łukomskiego biskupem łomżyńskim i księdza Lisieckiego biskupem śląskim. Następnie w obecności Ojca św. kardynał Bisletti nadał paliusze metropolitalne dla arcybiskupów Hlonda i Jałbrzykowskiego.

## WYBUCH GRANATU POD KOWLEM.

78 OFIAR

Onegdaj, podczas manewrów i ćwiczeń wojskowych w Poworsku pod Kowlem zdarzył się tragiczny wypadek. Gdy jedna z kompani 45 pułku piechoty maszerowała drogą, nastąpił niespodziany wybuch starego pocisku, tkwiącego w ziemi zapewne jeszcze od czasów wojny światowej.

Skutki wybuchu były przerażające: na miejscu padło trupem 36 żołnierzy i jeden oficer, rannych zaś było 41, w czym 30 ciężiej. Zabity jest por. Staniewski, a wkrótce z powodu ran zmarł por. Kołodziej. Ciężejranni są porucznicy Małaszewski i Wachnowski. Jak się okazało z przeprowadzonego tymczasowo dochodzenia, pocisk, który wybuchnął, był znacznego kalibru 188 mm.

Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze ministerjum spraw wojskowych oraz eksperci artylerysty.

Jak się dowiadujemy, śledztwo dokoła straszego wybuchu w Kowlu ustaliło, że wybuch nastąpił nie na skutek jakiegokolwiek zamachu, lecz z powodu nieostrożnego obejścia się żołnierza z granatem, który przypadkowo znalazł.

## CO BĘDZIE DALEJ?

„Der Moment” z dnia 25 czerwca informuje, że delegacja centralnej żydowskiej organizacji szkolnej była przyjęta przez Kierownika Ministerstwa Oświecenia i interwenjowała o uprawnienie języka żydowskiego w tych szkołach.

Minister oświadczył, że wycofuje znany cyrkularz Ministra St. Grabskiego, nakazujący nauczanie historii i geografii w szkołach żydowskich w języku polskim.

## FUNDUSZ IM. HENRYKA SIENKIEWICZA.

Główny Komitet Sprrowadzenia zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza z Vevey do Polski przekazał Zarządowi Głównemu Polskiej Macierzy Szkolnej pozostałość zebranych sum w wysokości 52,000 złotych, z obowiązkiem uruchomienia „Funduszu im. Henryka Sienkiewicza” z którego winien Zarząd Główny P. M. S. wydawać lub nabywać dzieła Henryka Sienkiewicza, celem rozpowszechnienia ich przez dostarczanie bibliotekom ludowym w województwach kresowych bezpłatnie, oraz sprzedawanie po cenach niższych, niż ceny księgarskie. Fundusz im. Henryka Sienkiewicza tworzy się z *sumy przekazanej* przez Komitet Główny Sprrowadzenia Zwłok Henryka Sienkiewicza, z *ofiar* na Fundusz ten przeznaczonych, oraz z *odsetek* od tych sum. Fundusz ma się stale odnawiać z wpływów ze sprzedaży dzieł.

Wykonując przyjęte zobowiązania Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia, iż w myśl Regulaminu Funduszu im. Henryka Sienkiewicza Zarządy Czytelni i Bibliotek Ludowych w województwach kresowych mogą ubiegać się o otrzymanie następujących dzieł Henryka Sienkiewicza: „Ogniem i Mieczem”, „Potop”, „Pan Wołodyjowski”, „Krzyżacy” i „W pustyni i puszcy”. Pisma w tej sprawie należy skierowywać do Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, ul. Krak. Przedmieście 7 m. 4. Zarząd Bibliotek i Czytelni, którym zostaną książki przyznane, obowiązane są pokryć kosztą przesyłki.

Instytucje i osoby, pragnące kupić wyżej wymienione wydawnictwa winny zwracać się bezpośrednio do Księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, ul. Warecka 15, I piętro, z żądaniem sprzedania dzieł Henryka Sienkiewicza. Książki z Funduszu Henryka Sienkiewicza są sprzedawane: Trylogia (Ogniem i Mieczem, Potop, Pan Wołodyjowski) w 6-ciu tomach w nowym układzie za 15 złotych (cena księgarska 25 złotych): Krzyżacy 4 tomy w dwóch książkach za 4 złote (cena księgarska 5 zł. 60 gr.). W pustyni i puszcy za 3 złote (cena księgarska 4 zł. 28 gr.). Przy wysyłaniu książek pocztą dolicza się kosztą przesyłki i opakowania.

W myśl Regulaminu Funduszu im. H. Sienkiewicza Księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej nie wolno sprzedawać wyżej wymienionych książek innym Księgarniom.

Na okładce dzieł rozdawanych i sprzedawanych z Funduszu im. Henryka Sienkiewicza jest napis: Na pamiątkę sprrowadzenia zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza do Kraju dnia 26. X. 1924 r.

„SWÓJ DO SWEGO — PO SWOJE!”



# SPRAWY ROZWOJOWE.

## ODEZWA

DO MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z POWODU ZJAZDU  
KATOLICKIEGO W WARSZAWIE.

### MŁODZIEŻY!

Relikwie Twego Patrona św. Stanisława Kostki, sprowadzone zostały do Polski i przybywają w Płocku jako miejscu zamieszkania Biskupa w którego djecezji św. Stanisław się urodził.

Młodzieży! Ty umiesz cenić swych wielkich Przodków, znasz i poważasz wizję Wieszcza z „Przedświtu”, który w obrazie cywilizacyjnego pochodzenia Polski widzi nie tylko: buńczuki i sztandary, strojne pióra i korony,—ale przedewszystkiem: katolicki Krzyż wzniesiony, — który poprzedza wszelką przeszłość i teraźniejszość Twego wielkiego Narodu.

Otóż z pod Tego Krzyża, który znaczyl i znaczyć będzie na wieki w Ojczyźnie twojej prawdziwe szlaki postępu i rodzimej cywilizacji, św. Stanisław jest ci jak Chorąży bez skazy najszczytniejszych ideałów duszy polskiej.

Przybywają dziś do Polski Jego doczesne szczątki od XVI-go wieku na obczyźnie spoczywające, w dobie szczególnie dla Ojczyzny naszej ciężkiej.

Mówi podanie, że św. Patron twój w 1621 roku pod Chocimem osłaniał piersi młodzieży polskiej, która wierna dziejowej misji Ojczyzny naszej, wstrzymała i pokonała przeważające hordy pogańskie, idące na podbój nie tylko Lechistanu, ale i całej cywilizacji chrześcijańskiej.

W powrocie na Ojczyznę łono relikwii św. Twego Patrona widzimy pełne wyrazu zarządzenie Opatrzności dla obrony twojej duszy, młodzieży polska, dziś poważnie zagrożonej zalewem pogańskich zasad i obyczajów.

Dziejów dzwon wydzwonił nam Zmartwychwstanie Ojczyzny. Lecz do harmonii tego narodowego „Alleluja” trzeba nam skonfederowania tych subtelnych tonów, które idą z twojej duszy młodzieży polska. Masz tedy powiedzieć Ojczyźnie jak długa i szeroka, że Chrystus Pan i Jego Kościół to: droga, prawda i życie dla rozwoju twojego ducha, masz zaznaczyć, że w wychowaniu twojem zarówno w rodzinie jak i w uczelniach, pragniesz Boga i zasad katolickiej etyki, że rozumiesz, iż w ogólnym rozstroju powojennej Europy: Polska albo będzie katolicką, albo jej wcale nie będzie.

I otóż nadarza ci się sposobność do tego zbiorowego i publicznego oświadczenia, gdyż 28, 29 i 30 sierpnia r. b. odbędzie się ogólnopolski Kongres katolicki w Warszawie, właśnie z okazji 200-ej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki. Komitet główny działający w Warszawie, zaprasza się zarówno uczącą się w szkołach jak i w wyższych uczelniach.

Wśród uczestników starszego społeczeństwa, przybyłego na Kongres, zobaczysz młodzieży droga, reprezentantów wszystkich warstw twego Narodu. Naocznie się przekonasz, że Polska co ma tylko najdroższego i najświetlejszego to gromadzi się pod sztandarem Wiary i Etyki Katolickiej.

A wówczas umysły twoje, rozświetlone przykładem i orędownictwem św. Patrona, rozszerzą horyzonty twojego katolickiego i narodowego samopoczucia, a serca twoje rozgrzane tem wszystkim co przeżyjesz w zespole ludzi z całej Rzeczypospolitej na zew katolicki zebranych, uderza mocnym akordem umiłowania tych ideałów, które staną ci się niepożytym fundamentem dla obrony Twojej duszy polskiej.

Przybywajcie!

*Prezjdjum Komitetu Głównego.*

## KURS PRELEGENTÓW.

Dnia 18 b. m. zakończył się sześciodniowy kurs prelegentów T-wa „Rozwój” odczytem Dyr. Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józefa Stemlera. Wspaniały odczyt, bo tylko takie określenie mniej więcej zobrazuje czytelnikowi wartość przemówienia, przez dwie godziny trzymał zasłuchanych uczestników kursu pod urokiem osoby prelegenta.

Bojąc się uronić jednego słówka w największej uwadze i skupieniu przetrwali dwie godziny nie czując najmniejszego zmęczenia. Po skończeniu zaś żywiołowym odruchem wybuchły burzą oklasków.

Mówiąc o sposobie przemawiania p. Stemler odczytem swoim dał wzór wspaniałych przemówień, a osoba jego i sposób przemawiania będą niedoścignionym ideałem prelegenta, dla młodych uczestników kursu.

## Lublin.

Z okazji pięciolecia istnienia w Lublinie T-wa „Rozwój” wydana została jednodniówka p. t. Pobudka i hasłem „Bóg i Ojczyzna”.

Redaktor jednodniówki p. Bolesław Duk-sza nie oszczędzając własnych trudów zebrał wartościowy materiał z zakresu kwestji żydowskiej, wypełniając w ten sposób 16 stron jednodniówki ciekawą i pożyteczną treścią.

Żmudna praca nad odżydzeniem naszego życia, znajdzie wkrótce nowego szermierza w postaci „Pobudki”, która w najkrótszym czasie znacznie wychodzić jako miesięcznik.

Nowe pismo znaleźć powinno należyte przyjęcie wśród polskiego społeczeństwa i należyte poparcie finansowe w postaci zaprenumerowania „Pobudki” Adres administracji pisma: Lublin Namiestnikowska 34.



## Limanowa.

Dnia 16 maja b. r. odbyło się z Limanowej walne zebranie członków T-wa „Rozwój“ z udziałem 50 osób. Na porządek dzienny złożyło się sprawozdanie Zarządu i uzupełniające wybory.

Jak widać ze sprawozdania Zarząd rozwinął wielką inicjatywę biorąc zastępstwo sprzedaży węgla na powiat Limanowski z kopalń Jaworznickich.

Brak kapitału obrotowego i niesumienność płatników nie pozwoliły naleźycie powyższego rozwinąć, mimo jednak wszystko kapitał oddziału udało się podnieść do sumy 667 zł. 89 gr. Po wyborach uzupełniających skład Zarządu przedstawiał się następująco: M. Wysocki prezes, S. Gurak, skarbnik W. Karaim sekretarz, T. Biel i T. Bieda członkowie Zarządu.

## Z Garwolina.

Z dniem 1 lipca 1926 r. Garwolin opuszczają po dwuletniej pasterskiej pracy ks. ks. *Zmartwychwstańcy* będąc odwołani przez Ojca Generała.

Cały ogół społeczeństwa Garwolińskiego, został dotknięty ich wyjazdem, a T-wo „Rozwój“, w szczególności, gdyż opuści go prezes *Przewielebny ks. Cyrwus*. Reasumując pracę tych Księży, stwierdzić należy, że działalność ich doprowadziła do konsolidacji pracy twórczo-narodowej w imię zasad chrześcijańskich, a obecne odwołanie tych księży spowodowało ogólny żal młodzieży zorganizowanej w danych instytucjach. Oceniając pracę Zgromadzenia Księży *Zmartwychwstania* Polskiego w naszej parafji, ale i przedewszystkiem w historii Polskiej na emigracji, mając u siebie cząstkę tego rodzimego Zgromadzenia z głębokiem żalem pogodzić się musimy, aby nas opuściło na zawsze.

Dzień 25 czerwca 1926 r. posłużyć może dowodem i oceną pracy twórczo-narodowej w tut. parafji ks. *Zmartwychwstańców*, bowiem całe rzesze delegacji, w tym T-wa *Rozwój*, wręczały memorjały będącemu przypadkowo w Garwolinie biskupowi *Sokołowskiemu* z prośbą aby Księży tych pozostawił nam nadal, lecz wszystko to okazało się bezkuteczne, a parafja *Garwolińska* przejść musi w ręce księży świeckich.

*Lucjan Grab.*

## PIERWSZY OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KATOLICKI

Polacy - Katolicy!

W ponurym momencie zachwiania się podstaw życia społecznego, Polska Katolicka zapatrzona w nieśmiertelne wzory *Kordeckich*, wychodzi na zagrożone szańce Ojczyzny i podejmuje wielkie wołanie o ratownictwo dla ducha, człowieka i ziemi!

Polska Katolicka ma przed sobą tylko jedną drogę: idei Chrystusowej, będącej kamieniem węgielnym nietylko odrodzenia moralnego, ale źródłem siły i spoistości miljonowej, rodziny katolickiej. Polska musi być Chrystusowa, musi być Boża i Katolicka! Żądaniom tym, wpływającym z tysiącletniej przynależności do kultury katolickiej, da wyraz *Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Katolicki* jaki odbędzie się 28, 29 i 30 sierpnia r. b. w Warszawie. Zjazd ten musi się stać widomym łącznikiem polskości z katolicyzmem, musi dać potężny wyraz woli społeczności katolickiej, musi zgromadzić Polskę od Wschodu do Zachodu!

Komitet Główny, łącząc uroczystość Zjazdu z 200 letnią rocznicą kanonizacji św. Stanisława Kostki, wychodzi w tych trzydniowych uroczystościach w stolicy Rzeczypospolitej z hasłem: „Przez Ducha Bożego — do szczęśliwości człowieka w odrodzonej Ojczyźnie“!

*Komitet Główny Zjazdu Katolickiego w Warszawie.  
Komitety Djecezjalne Rzeczypospolitej Polskiej.*

## PLACÓWKI DO OBJĘCIA.

Z powodu konieczności przeniesienia się do innej miejscowości sprzedaje się sklep galanteryjno-bławatny w Skarżysku z Radomska. Do kupna potrzeba około 7000 gotówki. Zgłoszenia i informacje. Skarżysko Magazyn „Leokadja“ Rotter.

Kapelusznik-czapnik znajdują poparcie chrześcijańskiego ogółu. Zgłoszenia. Hrubieszów, 3-go maja 10. St. Rymaszevska.

Majątek „Wyprys“ pow. Błonie wydzierżawi ogród owocowy 1246 drzew za sumę 1500 zł. Wiadomość. Warszawa, Żórawia 49/7 A. Olszowski.

W Hrubieszowie istnieje możliwość założenia składu z manufakturą. Tamtejsze Stowarzyszenie kupców przyobiecało poparcie i pomoc. Informacje. Warszawa, Żórawia 2 „Rozwój“.

Administracja dóbr ks. J. Radziwiłła wydzierżawi kilka sadów owocowych. Zgłoszenia. Nieborów pow. Łowicz, Administracja dóbr.

W Inowrocławiu jest do nabycia dobrze utrzymany dom przy głównej ulicy składający się z dwu 7 i dwu 5 pokojowych mieszkań oraz 2 składów i bocznych ubikacji. Cena zł. 80.000 przy wpłacie połowa. Informacje. Inowrocław adm. Dziennika Kujawskiego.

## LETNISKO DLA DZIEWCZĄT

OD 1 LIPCA W ZDROWOTNEJ OKOLICY. LAS. KĄPIEL, TROSKLIWA OPIEKA. OPŁATA 60 ZŁ MIESIĘCZNIE. ZGŁOSZENIA: WARSZAWA, UL. KOSZYKOWA 43. GIMNAZJUM M. RYBICKIEJ.



## BIURO

Zarządu Głównego T-wa  
„Rozwoju Życia Narodowego w Polsce”  
przy ul. Żórawiej Nr. 2 tel. 13-14 w Warszawie.

1) Udziela informacji i porad we wszelkich sprawach handlowych i gospodarczych wogóle.

2) Załatwia zlecenia i kieruje polskich konsumentów do polskich wytwórców z pominięciem pośredników.

3) Współdziałała z polskim kupcem i rzemieślnikiem przy zakładaniu handlu lub warsztatu pracy, przez wskazywanie wolnych placówek lub też zajętych przez żywioty wrogie a mogących jednakże przejść do rąk polskich przy poparciu polskiego konsumenta.

4) Propaguje ideje współdzielczości przez odczyty, udzielanie fachowych wskazówek pragnącym założyć i prowadzić spółdzielnie, wskazywanie pierwszych źródeł kupna, załatwienie formalności prawnych i t. p.

5) Rejestruje firmy nawskroś chrześcijańskie, udzielając szczegółowych informacji co do chrześcijańskości firmy, stosunków, kapitałów, składu osobowego firmy i t. p.

6) Załatwia obronę nazwisk polskich.

7) Przyjmuje zapisy na członków T-wa „Rozwój”.

Wszelkie sprawy załatwiane są niezwłocznie drogą korespondencji. Dla członków T-wa i czytelników tygodnika „Rozwój” bezpłatnie.

W sprawach poważniejszych pobierany jest zwrot własnych wydatków. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek pocztowy.

# ADOLF STRAUS

Warszawa,

Marszałkowska № 109.

WYROBY GUMOWE i CHIRUR-  
GICZNE, BANDAŻE RUPTUROWE,  
PASY BRZUSZNE.

## Czytelniczki i Czytelnicy!

nabywajcie ostatnią nowość pod tytułem

## „CZYJA WINA”

K. EDOWSKI

Wydanie popularne. Bardzo ciekawe i pouczające fakty życiowe na tle mieszania krwi polskiej i żydowskiej oraz handlu żywym towarem. Cena zł. 1. Do nabycia w drukarni św. Józefa—Kielce, Karczówka. Dla księgarni 25% rabatu. Przy zamówieniach od razu 100 egz., za każdy egz. 60 gr.

CENY OGŁOSZEŃ		1/16	1/8	1/4	1/2	1/1
		Na 1-szej str. okładki . . . . .	—	—	40	75
„ 2-giej i 3-ej str. okładki . . . . .	7	12	22	40	75	
„ 4-ej str. okładki . . . . .	12	20	35	65	120	
W tekście . . . . .	20	30	55	100	200	

**TREŚĆ:** Zbrodnicze posiewy. — *Wł. C.* Do czytelników. Przykład do naśladowania. Zdegenerowana inteligencja — *Jan Włodkowski.* Żydowskie ugrupowania wywrotowe. Kronika. Sprawy rozwojowe.

Adres Redakcji i Administracji Żórawia 2, telefon 13-14.

Godziny Red.: 12 — 1. Godziny Adm.: 9 — 17.

Przedpłata kwart. 3 zł., półr. 6 zł., rocznie 12 zł. Konto czekowe P. K. O. 1245.

Redaktor ST. ZAKRZEWSKI.

Wydawca: T-wo „ROZWÓJ”

Drukarnia Akademicka, Warszawa, Al. 3-go Maja Nr. 9. Tel. 510-08.

Cena zeszytu 25 gr.

Poczta opłacona ryczałtem.